



KIEDY BANK MOŻE ZABLOKOWAĆ DOSTĘP DO TWOICH PIENIĘDZY?

Bank ma dwa tytuły do czasowego zablokowania swojemu klientowi dostępu do całości lub części pieniędzy zgromadzonych na koncie. Dodatkowo w zależności od powodu procedura i czas tej blokady będą się różnić.

Uprawnienia banków do czasowego blokowania dostępu do środków klientów wynikają z dwóch różnych aktów prawnych.

Po pierwsze, bank ma takie uprawnienie (ale nie obowiązek!) na podstawie art. 106a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 2187, dalej: „prawo bankowe” lub „p.b.”). Może z niego skorzystać, jeśli podejrzewa klienta o popełnienie przestępstwa np. skarbowego. Po drugie, polski ustawodawca przewidział taki obowiązek banku, w przepisach dotyczących m.in. przestępstwa „prania pieniędzy” (art. 299 k.k.) lub finansowania terroryzmu (art. 165a k.k.). Kwestię blokady rachunku oraz wstrzymania transakcji uregulował w odrębnej ustawie z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz.U. z 2018 poz. 723), tzw. ustawie AML-owej, będącej implementacją dyrektywy Anti-Money Laundering. Przewidziany tam odrębny tryb również warto pokrótce przedstawić z uwagi na odmienność procedur i podmiotów uprawnionych do blokady środków czy transakcji.

Warto podkreślić, że samo prawo bankowe w art. 106 odsyła do ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu. Pomimo odesłania do odrębnej ustawy już w prawie bankowym sformułowano jednak wyrażenie, że „bank jest obowiązany” przeciwdziałać wykorzystywaniu swojej działalności dla celów prania pieniędzy i terroryzmu. Już zatem z samego prawa bankowego wynika dwoisty charakter działań banku służących przeciwdziałaniu przestępczości. W zależności od charakteru uzasadnionego podejrzenia, bank jest albo uprawniony, albo obowiązany do określonych działań i musi informować prokuratora lub Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.



Postępowanie w przypadku podejrzenia przestępstwa

W oparciu o art. 106a prawa bankowego bank ma prawo do blokady środków na rachunku na nie dłużej niż 72 godziny. Może to zrobić jeśli ma uzasadnione podejrzenie, że działalność banku jest wykorzystywana w celu ukrycia działań przestępczych lub dla celów mających związek z przestępstwem skarbowym lub innym przestępstwem niż przestępstwo, prania brudnych pieniędzy lub finansowania terroryzmu (te bowiem reguluje ustawa AML-owa).

Po dokonaniu blokady bank musi niezwłocznie poinformować o tym fakcie prokuratora. Ten następnie wydaje – w ciągu wspomnianych 72 godzin - postanowienie o wszczęciu lub odmowie wszczęcia postępowania. Jednocześnie informuje bank o swojej decyzji (zgodnie z art. 106a ust. 6 p.b.).

Jeżeli prokurator podejmie decyzję o wszczęciu postępowania, może wydać dwa rodzaje postanowienia. Może zdecydować o kontynuacji blokady środków zgromadzonych na rachunku bankowym. Może też zdecydować tylko o wstrzymaniu określonej transakcji. W obu wypadkach maksymalny termin to nie dłużej niż 3 miesiące. Przy czym ten okres należy liczyć od chwili otrzymania przez prokuratora zawiadomienia banku o dokonaniu blokady, nie zaś od momentu faktycznego dokonania blokady przez bank. Prokurator powinien indywidualnie rozważyć, jaki rodzaj dalszego postępowania będzie najbardziej skuteczny. Postanowienie prokuratora powinno wskazywać zakres, sposób i termin wstrzymania transakcji lub blokady środków na rachunku. Warto też podkreślić, że w dalszej kolejności prokurator powinien w terminie 3 miesięcy, licząc od otrzymania zawiadomienia banku, wydać postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym lub postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych (art. 106a ust. 8 Pr. Bank.). W przeciwnym razie wstrzymanie transakcji lub blokada rachunku upada. Na postanowienie prokuratora w przedmiocie stosowania blokady środków na rachunku przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy

Oczywiście upadek blokady rachunku lub wstrzymania transakcji z mocy prawa następuje również w sytuacji niewydania przez prokuratora postanowienia w przedmiocie blokady rachunku lub wstrzymania transakcji przed upływem 72 godzin od otrzymania od banku zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Warto też zauważyć, że w wyżej wskazanej procedurze najpierw bank dokonuje blokady środków, a następnie niezwłocznie zawiadamia prokuratora. Bank zatem nie dokonuje powyższego równocześnie. Może zatem dojść do upadku blokady bez konieczności ingerowania prokuratora. Może się tak zdarzyć, jeśli bank po dokonaniu wewnętrznej weryfikacji nie potwierdzi naruszenia prawa przez klienta. Warto też zauważyć, że bank nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, która może wyniknąć z blokady środków na rachunku (jeśli oczywiście była w dobrej wierze), co wynika również z przepisów prawa bankowego. Reasumując, przedstawiona regulacja daje bankowi samodzielne uprawnienie do dokonywania blokady środków, ale nie daje mu całkowitej swobody. Ogranicza je przede wszystkim zakresem czasowym.

Postępowanie w przypadku podejrzenia prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu

Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu w art. 74 i 86 zobowiązuje bank do zawiadamiania w określonych sytuacjach Generalnego Inspektora Informacji Finansowej (GIIF). Chodzi o dwa typy przypadków. Po pierwsze, zidentyfikowanie przez bank okoliczności, które mogą wskazywać na podejrzenie popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. Po drugie, powzięcie uzasadnionego podejrzenia, że określona transakcja lub określone wartości majątkowe mogą mieć związek z praniem pieniędzy lub finansowaniem terroryzmu

Powyższy obowiązek bank musi zrealizować niezwłocznie w przypadku powzięcia uzasadnionego podejrzenia, że określona transakcja lub określone wartości majątkowe mogą mieć związek z praniem pieniędzy lub finansowaniem terroryzmu. Natomiast w przypadku powzięcia wątpliwości co do samych okoliczności „podejrzanych” bank powinien zawiadomić GIIF niezwłocznie nie później jednak niż w terminie 2 dni roboczych od dnia potwierdzenia przez instytucję obowiązującą podejrzenia

Przepis art. 74 ustawy AML-owej nie ogranicza zawiadomienia tylko do transakcji planowanych. Mają one zastosowanie także do transakcji przeprowadzonych, jeśli przekazanie zawiadomienia było niemożliwe przed ich przeprowadzeniem. Przepisy dają zatem furtkę do reagowania na wiele działań, także tych dokonanych. Tym samym przedmiot podejrzeń został ujęty dość szeroko, co wiąże się z koniecznością większej czujności banku i innych instytucji obowiązanych.

Podkreślić należy, że bank realizując ten prawny obowiązek informacji nie ma takich uprawnień jak na gruncie prawa bankowego. Nie może samodzielnie dokonać blokady dostępu do całości środków, przed podjęciem dalszych działań. Po potwierdzeniu przyjęcia zawiadomienia przez Generalnego Inspektora bank nie przeprowadza transakcji co do której powzięto uzasadnione podejrzenie lub też nie przeprowadza transakcji obciążających rachunek, na którym zgromadzono „podejrzane” wartości majątkowe (art. 86 ust. 4 ustawy AML-owej). Powyższy stan nie może trwać dłużej jednak niż przez 24 godziny.

Generalny Inspektor w przypadku uznania, że transakcja może mieć związek z praniem pieniędzy lub finansowaniem terroryzmu ma do wyboru dwie możliwości. Może przekazać bankowi żądanie wstrzymania sygnalizowanej transakcji. Ale może też podjąć decyzję o całkowitej blokadzie rachunku. W obu wypadkach maksymalnie na okres nie dłuższy niż 96 godzin, licząc od daty i godziny wskazanych w potwierdzeniu przyjęcia zawiadomienia. To zatem od dyspozycji Generalnego Inspektora zależy czy bank zastosuje blokadę rachunku (bądź też wstrzymanie transakcji). Bank nie posiada takiego uprawnienia, lecz wykonuje jedynie dyspozycję, niezwłocznie po otrzymaniu tego żądania. W ustawie doprecyzowano także, że w żądaniu Generalny Inspektor określa wartości majątkowe objęte żądaniem.

W tym miejscu warto podkreślić, że dłuższe ramy czasowe – a zatem dłuższe niż 24 godziny dla wstrzymania transakcji lub 96 godzin dla wstrzymania transakcji lub blokady rachunku

przez GIIF ustawodawca powiązał z uprawnieniami prokuratora. Generalny Inspektor wraz z przekazaniem żądania do instytucji obowiązanej został obowiązany do niezwłocznego zawiadomienia właściwego prokuratora o podejrzeniu popełnienia przestępstwa prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. To właśnie prokurator po otrzymaniu takiego zawiadomienia może postanowieniem wstrzymać transakcję lub dokonać blokady rachunku na czas oznaczony, nie dłuższy niż 6 miesięcy, licząc od dnia otrzymania tego zawiadomienia. W tej sytuacji również doprecyzowano, że określa się zakres, sposób i termin wstrzymania transakcji lub blokady rachunku. Na postanowienie przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy.

Bank nie odpowiada za szkody

Podsumowując, wydaje się zatem, że charakter czynów przestępczych i ich istotnych zagrożeń sprawił, że ustawodawca chciał stworzyć takie środowisko prawne, w którym banki nie będą obawiały się korzystania z możliwości sygnalizowania i reagowania na niektóre transakcje i działania klientów. Istotną kwestią jest prawne rozróżnienie na: uprawnienie do dokonywania blokady środków wynikające z prawa bankowego oraz prawny obowiązek nie przeprowadza „wątpliwej” transakcji lub innych transakcji obciążających rachunek na którym zgromadzono „podejrzone” środki. W tym drugim przypadku bank realizuje swój obowiązek w sytuacji zaistnienia pewnych okoliczności i powzięcia podejrzeń. Bank nie musi zatem posiadać pełnych dowodów wskazujących na prawdziwość informacji, lecz winien dysponować informacjami wiarygodnymi – uzasadniającymi podejrzenie. Wydaje się, że bank w praktyce przede wszystkim będzie kierował się szczególną czujnością i prawnym obowiązkiem zawiadamiania określonych organów. Co to oznacza dla klienta? W sytuacji autonomicznego blokowania środków przez bank czy też wstrzymywania transakcji bank może nie być w stanie przedstawić w sposób czytelny dla klienta podstaw podjętych działań. Może wówczas powoływać się na kompetencje i obowiązki ustawowe, które nie nakazują mu dowodzić zasadności działań lecz mają one być jedynie wynikiem powzięcia uzasadnionych podejrzeń. W takim środowisku prawnym mogą zdarzać się sytuacje, w których bank ponad „dobro” klienta, rozumiane jako jego prawo rozporządzania środkami, postawi wypełnienie ustawowych obowiązków wynikających z przepisów dotyczących przeciwdziałaniu przestępstwom. Wydaje się, że środowisko prawne zachęca banki do sygnalizowania i korzystania z nadanych mu uprawnień. O powyższym może świadczyć choćby to, że bank na gruncie prawa bankowego nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, związaną z blokadą środków na rachunków, o ile jego działania były wykonywane w dobrej wierze. Z kolei na gruncie ustawy AML-owej wykonanie obowiązków nie powoduje odpowiedzialności dyscyplinarnej, cywilnej, karnej ani innej określonej odrębnymi przepisami.

AUTOR: PAULINA KRAKOWSKA, BIURO RZECZNIKA FINANSOWEGO

Luty 2019

Str. 4